

# **Pracownicza Demokracja**

Marzec 2026

Nr 301 (354)

Cena: 5 zł

**W numerze:**

- \* Program SAFE: sejf pusty, zbrojenia na kredyt
- \* Kobiety przeciwko skrajnej prawicy
- \* Ostrzeżenie, gdy „brunatna plaga” rozprzestrzenia się we Francji
- \* Jak pracownicy stają się rewolucyjni?
- \* Kryzys humanitarny na Kubie, gdy USA zaostrzają blokadę
- \* Jak potentaci branży technologicznej stali się skrajnie prawicową siłą
- \* Rzeczywistość ludobójstwa:  
*Głos Hind Rajab*

# **STOP AGRESJI NA IRAN!**



# **SOJUSZ MORDERCÓW**

## Program SAFE

# Sejf pusty, zbrojenia na kredyt

**Polska militaryzacja wchodzi na coraz to nowe poziomy. W ostatnich tygodniach dyskusja na jej temat została zdominowana przez program SAFE (czytany z angielskiego: „sejf”).**

Partie koalicji rządowej (wspierane niestety przez Partię Razem) mocno prą, aby ten program przyjąć. Przeciwna jest prawicowa opozycja, od PiS po obie Konfederacje. Przy czym obie strony tego zaciętego sporu są oczywiście zgodne co do potrzeby dalszej turbomilitaryzacji Polski za ogromne pieniądze.

Skąd więc cała kłótnia przypominająca momentami tani kabaret?

Program SAFE (skrót od angielskiej nazwy „Security Action for Europe”, oznaczający także słowo „bezpieczny”) to zatwierdzony w połowie lutego przez Radę Unii Europejskiej nowy unijny instrument finansowy.

W jego ramach chętne państwa członkowie Unii mogą zaciągnąć pożyczki na cele militarne w określonej kwocie i wydać je do 2030 r. według przyjętego planu.

Oprocentowanie tych pożyczek ma być takie, jak unijnych obligacji. W pierwszym roku ma wynosić 3,17%. Przez pierwsze dziesięć lat od otrzymania danej części tej pożyczki mają jednak być spłacane tylko odsetki. Później spłacana ma być sama pożyczka – przez kolejne 45 lat.

Kwota pożyczki planowanej do zaciągnięcia przez Polskę w ramach SAFE to ok. 43,7 mld euro, czyli ok. 184 mld zł. Stanowi to blisko jedną trzecią całego programu i jest wartością znacznie przewyższającą udział jakiegokolwiek innego państwa.

Druga w kolejności Rumunia planuje pożyczyć 16,7 mld euro.

### Zapłacą przyszłe pokolenia (jeśli się pojawią)

Faktycznie mamy do czynienia z zadłużaniem się na ogromną skalę na cele militarne, za co zapłacić mamy

mld zł (blisko 22% wydatków budżetu państwa) – będą dodatkowo spłacane odsetki od SAFE, a po 10 latach sama pożyczka.

Program jest więc dalszym drenażem pieniędzy, które mogłyby zostać wydane na cele społeczne. Jest też dalszym potęgowaniem wyścigu zbro-

własnej ekspansji i własnych interesów. Żądania demilitaryzacji po obu stronach frontu tego zderzenia są oczywiście poza ich horyzontem nawet na poziomie wyobraźni – ostatecznie określanej ich pozycją klasową.

### Twarze militaryzmu: unioniści kontra trumpiści

Niestety krytyki SAFE wychodzącej z pozycji sprzeciwu wobec militaryzmu nie usłyszymy w kręgach parlamentarnych. Tu linia podziału dotyczy stosunku do UE i Trumpa. Polscy miłośnicy Trumpa z PiS i Konfederacji chcą się zbroić, ale bez Unii.

Ich obawa dotyczy tego, że SAFE oznacza mniej broni kupowanej z USA, a sam program zacieśni unijną współpracę wojskową i polityczną. Obóz Tuska także chce współpracować z USA, ale jednocześnie dystansuje się od antyunijnych tyrad Trumpa, marząc o starym, dobrym, zjednoczonym „atlantyckim” imperializmie świata zachodniego.

Gdy rząd roztacza wizję, jak to fajnie będzie mieć te dodatkowe miliardy, jakby ktoś za darmo je rozdawał niczym cukierki w przedszkolu, to prawicowa krytyka SAFE sprowadza się głównie do hasła o „niemieckim bucie” (z nadzieją na but amerykański) i lęków, że „zabiorą nam pieniądze, jak nie uznamy 240 pła”. Tak dokładnie ujął to Mariusz Błaszczak, były piśowski Minister Obrony Narodowej, dając pokaz obsesji i uprzedzeń charakterystycznych dla jego obozu politycznego.

W momencie pisania tego tekstu nie wiemy jeszcze, co z programem SAFE zrobi Nawrocki, czy ustawę go dotyczącą podpisze, czy zawetuje. Jest przekonany trumpistą, ale kocha wielką armię, więc ma dylematy niczym szekspirowski Hamlet.

Co by jednak nie zrobił, jedno jest pewne – pęd ku militaryzmowi trwa. Podziały wśród militarystów są zawsze mile widziane, gdy powodują problemy w nakręcaniu tego pędu.

Jednak zahamować go możemy tylko budując rzeczywisty ruch antywojenny, a w jego ramach ruch polityczny pokazujący, że nie jesteśmy skazani na bycie na mięsem roboczym i mięsem armatnim w imperialistycznej rywalizacji mocarstw.

Filip Ilkowski



27.02.26 Kobyłka koło Warszawy. Tusk w firmie zbrojeniowej PIT-RADWAR...

nie tylko my, ale także nasze dzieci i wnuki. Jeśli oczywiście ich jako społeczeństwo doczekamy, co nie jest oczywiste także z powodu celu tej pożyczki. Dodajmy, że koalicja rządowa dodała w Senacie do pierwotnej wersji ustawy o SAFE poprawkę, w której zaznaczono, że spłata długu nie będzie się odbywać z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Innymi słowy rządzący zapewniali nas, że nie naruszy „zwykłych” wydatków na cele wojskowe. Czyli oprócz gigantycznych, w tym momencie, pieniędzy na zbrojenia – w 2026 r. całość wydatków militarnych ma wynieść ponad 200

jeń w regionie, w który Polska jest od lat uwikłana. Realizowany pod hasłem bezpieczeństwa faktycznie czyni mieszkańców i mieszkanki Polski mniej bezpiecznymi. Oznacza dalsze kroki ku budowaniu gospodarki wojennej, w której produkowana w Polsce broń w zwiększonym stopniu zasilać będzie wojny prowadzone przez zachodnich sojuszników. Wiemy, że już polski trotyl przyczyniał się do ludobójstwa w Strefie Gazy. Kolejne środki pompowane w przemysł zbrojeniowy spotęgują zarówno handel bronią z polskim udziałem, jak i militarne relacje Polski z jej skorymi do wojny sojusznikami.

Co więcej budowanie własnej potęgi militarnej spotęguje tylko konfrontacyjny kierunek przybierany przez polskich rządzących w ich chęci wzmocnienia własnej pozycji w powiązaniu z obroną hegemonii świata zachodniego.

W naszym regionie oznacza to głównie konfrontację z Rosją w walce o wpływy w Europie Wschodniej. Najbardziej tragicznym jej przejawem jest wojna w Ukrainie, która wkroczyła właśnie w piąty rok trwania. Polscy rządzący radośnie wpisują się w zderzenie imperializmów zachodniego z rosyjskim, widząc w tym realizację



...równie militarystyczny Karol Nawrocki.

# STOP AGRESJI NA IRAN!

**W następstwie tygodni amerykańskiej rozbudowy militarnej w Zatoce Perskiej oraz w państwach tego regionu, USA i Izrael rozpoczęły atak na Iran.**

Najpierw izraelski minister obrony kłamiwie ogłosił rozpoczęcie „uderzeń wyprzedzających” (kłamiwie, bo nie było żadnego nagłego zagrożenia dla Izraela ze strony Iranu). Następnie Trump, przekraczając granice absurdu, ogłosił „wielką operację mającą zapobiec temu, by reżim w Iranie zagrażał Ameryce”.

Pierwszego dnia wojny w ataku na szkołę podstawową dla uczennicy w Minab zginęło 165 osób – większość z nich to dziewczynki w wieku 7-12 lat.

Drugiego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów zbombardowano halę sportową, gdzie świadkowie opisywali sceny grozy i chaosu z „nieustannymi krzykami”.

Do 2 marca w wyniku amerykańsko-izraelskich ataków zginęło ponad 555 Irańczyków i Iranek – niemal tyle, ile wyniosła liczba ofiar izraelsko-amerykańskich ataków na Iran w czerwcu ubiegłego roku. Liczba ta nie obejmuje osób zabitych w wyniku izraelskiego bombardowania stolicy Libanu, Bejrutu, oraz innych celów w tym kraju.

Amykańsko-izraelskie ataki nastąpiły podczas negocjacji amerykańsko-irańskich dotyczących irańskiego programu nuklearnego.

Minister spraw zagranicznych Omanu Badr Albusaidi – kluczowy mediator w rozmowach – stwierdził na dzień przed atakiem, że porozumienie wydaje się być w zasięgu ręki.

USA ciągle zmieniają oficjalnie przedstawiany pretekst do rozpoczęcia wojny. Trump w pewnym momencie mówił, że celem jest zmiana

reżimu. Następnie sekretarz stanu Marco Rubio powiedział, że USA musiały uderzyć, ponieważ Izrael rozpoczął atak i trzeba było wyprzedzić rewanżowy atak ze strony Iranu. Dodał, że przede wszystkim chodzi o ograniczenie programów rakiet balistycznych – program nuklearny ledwo wymienił.

Jednocześnie Izrael i USA konsekwentnie kłamią na temat rzekomego rozwijania przez Iran programu głowic nuklearnych, co ma być uzasadnieniem dla wciągnięcia całego regionu w wojnę.

Faktycznie zarówno Izrael, jak i Arabia Saudyjska naciskały na Trumpa, aby zaatakował Iran.

Jak powiedział izraelski premier Benjamin Netanjahu pierwszego dnia wojny: „Ta koalicja sił pozwala nam zrobić to, czego pragnęłam od 40 lat”. Przywódcy ludobójczego państwa kolonialnego marzą o ekspansji i dominacji „Wielkiego Izraela” w całym regionie. Poza masowym mordowaniem Palestyńczyków i dewastowaniem Strefy Gazy, w czasie ostatnich dwóch lat Izrael eskalował przemoc osadników na Zachodnim Brzegu i zaatakował szereg państw regionu.

Nie tylko Izrael grał tu istotną rolę. Jak donosiła amerykańska gazeta *The Washington Post* (1 marca): „Saudyjski następca tronu Mohammed bin Salman w ciągu ostatniego miesiąca odbył wiele prywatnych rozmów telefonicznych z Trumpem, opowiadając się za amerykańskim atakiem, mimo publicznego poparcia dla rozwiązania dyplomatycznego”. Gazeta dodała: „Atak nastąpił mimo ocen amerykańskiego wy-



28.02.26 Minab, Iran. Rzeź uczennic w szkole podstawowej.

wiadu, że siły Iranu prawdopodobnie nie będą stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla terytorium USA w czasie najbliższej dekady”.

Jednak niezależnie od tła decyzji o ataku i roli innych państw, to Stany Zjednoczone stoją na czele uderzeń na Iran.

## Sojusznicy USA

Zachodni sojusznicy USA, którzy w ciągu ostatniego roku byli ostro traktowani przez Trumpa, potulnie stanęli za nim, obwiniając za wojnę Iran.

Brytyjski premier Keir Starmer powiedział, że udzielił USA zgody na wykorzystanie brytyjskich baz na Cyprze, Diego Garcia (wyspie na Oceanie Indyjskim) – i w samej Brytanii – do ataków na irańskie wyrzutnie rakiet. Dodał, że brytyjskie samoloty bojowe „są w powietrzu”.

We wspólnym oświadczeniu z przywódcami Francji i Niemiec Starmer ogłosił, że te trzy państwa są gotowe zniszczyć zagrożenia „u źródła”.

Prezydent Francji Emmanuel Macron stwierdził, że w obliczu nowych wyzwań Francja będzie musiała zwiększyć swój arsenał nuklearny.

Ogłosił, że osiem krajów europejskich, w tym Polska, jest zainteresowanych udziałem w zaawansowanym francuskim programie „odstraszania nuklearnego”.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen wezwała nawet do „wiarygodnej transformacji” (czytaj: „zmiany reżimu”) w Iranie.

Pomimo wrogiego zachowania Trumpa wobec Kanady, premier tego kraju Mark Carney stanowczo oświadczył: „Kanada popiera Stany Zjednoczone”.

W Polsce Donald Tusk skorzystał

z okazji, by kontynuować retorykę usprawiedliwiającą ogromne wydatki na zbrojenia: „Jedność Polaków w kwestii bezpieczeństwa jest dziś szczególnie ważna” – napisał w serwisie X (patrz też s. 2).

## Polski trotyl zabija dziś w Iranie, Libanie i Gazie

Według stanu z listopada 2023 roku Polska wysłała około 50 000 ton TNT do amerykańskich firm zbrojeniowych. W kwietniu tego roku wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk wprost przyznał, że polskie zakłady są „głównym dostawcą trotylu na potrzeby Stanów Zjednoczonych i to na poziomie 90%”. Jeszcze kilka lat temu amerykański producent bomb General Dynamics (piąty co do wielkości producent broni na świecie) informował, że Nitro-Chem jest jedynym autoryzowanym dostawcą trotylu na potrzeby amerykańskich programów bombowych. Te bomby i pociski artyleryjskie są eksportowane przez USA w dziesiątkach tysięcy sztuk do Izraela.

Natomiast prezydent Nawrocki z typową dla siebie pompatycznością oświadczył: „Stany Zjednoczone – największy sojusznik Rzeczypospolitej Polskiej – straciły dziś trzech swoich synów w ataku odwetowym przeprowadzonym przez Iran”, dodając, że jest z nimi i ich rodzinami „myślnymi i modlitwą”. Trzech zabitych żołnierzy agresora tak wzruszyło pana prezydenta, że ani słowem nie wspominał o setkach zabitych cywilów.

Cd na stronie 4



01.03.26 Warszawa. Protest przed ambasadą USA.

# Kobiety przeciwko skrajnej prawicy

## Korzenie Międzynarodowego Dnia Kobiet są głęboko zagłębione w radykalnej tradycji socjalistycznej.

Wezwanie do obchodów tego dnia zostało wystosowane w 1910 roku na konferencji socjalistek w Kopenhadze, a pierwotna nazwa święta brzmiała Międzynarodowy Dzień Pracujących Kobiet. Niemiecka rewolucyjna socjalistka Clara Zetkin zaproponowała datę 8 marca, aby uhonorować inspirowaną walkę pracownic zakładów produkujących igły w Nowym Jorku.

Mobilizujące się na początku XX wieku działaczki socjalistyczne, jak i cały kobiecy ruch pracowniczy, wysokim murem odgradzałyby się dziś od tych, którzy próbują cynicznie wykorzystać datę 8 marca. Tych, którzy chcą budować atmosferę moralnej paniki wokół tematu migracji i szerzyć

## Skrajna prawica o kobietach

„Nie wolno zabijać niewinnych dzieci, nawet jeżeli to dziecko wiąże się z jakąś nieprzyjemnością”.

**Sławomir Mentzen**, lider Konfederacji, pytany, czy popiera aborcję w przypadku ciąży z gwałtu.

„Oczywiście kobiety muszą zarabiać mniej niż mężczyźni, bo są słabsze, mniejsze, mniej inteligentne.”

Jeden z głównych twórców dzisiejszej skrajnej prawicy, **Janusz Korwin-Mikke**, wyrażający jej stosunek do kobiet w przemówieniu w Parlamencie Europejskim (1 marca 2017 r.). Przez wiele lat Korwin-Mikke był partyjnym kolegą Mentzena, Bosaka i Brauna. Mentzen był nawet jego pupilkiem. W styczniu 2026 r. Korwin-Mikke uczestniczył w kongresie partii Brauna.

nienawiść w zgodzie z obcą i wroga socjalizmowi tradycją – brunatną, rasistowską i antypracowniczą.

We Francji już w zeszłym roku faszyci próbowali maszerować na ulicach Paryża 8 marca, pozując na feministów pod sloganem obrony kobiet przed przemocą seksualną ze strony migrantów.

W tym roku faszystowska grupa Nemesis ponownie wzywa do ulicznej mobilizacji. Jednocześnie najważniejsza federacja związkowa we Francji –

Również w Polsce równolegle do corocznej Manify organizowanej przez Porozumienie Feministyczne 8 marca warszawskimi ulicami przejdzie marsz środowisk związanych ze skrajnie pravicową, antysemitką Konfederacją Korony Polskiej Grzegorza Brauna. Demonstrację braunistów organizuje „Polska za Pokojem”, o której jej inicjatorzy piszą, że jest to „inicjatywa zapoczątkowana przez kobiety, które nie godzą się na wysyłanie swoich synów i mężów na wojnę.”



16.04.25 16.04.25 Szpital w Oleśnicy. Grzegorz Braun szarpał i wyzywał ginekolożkę Gizelę Jagielską. Jagielska udzielała pomocy kobiecie w ciąży, której życie było zagrożone.

Powszechna Konfederacja Pracy (CGT), jak i Liga Praw Człowieka (Ligue des droits de l'Homme), Obywatelska Inicjatywa Opodatkowania Obrotu Kapitałowego Attac oraz główne organizacje feministyczne publicznie rozważały wycofanie się z organizowania demonstracji 8 marca.

W poprzednich latach manifestacje paryskie przyciągały ponad 100 000 uczestników.

Ani organizacja Nemesis nie ma nic wspólnego z wyzwoleniem kobiet, ani kobieca przybudówka Brauna nie jest organizacją reprezentującą interesy kobiet czy dążenie do pokoju.

Próba zawłaszczenia obchodów 8 marca przez rasistów i faszystów wpisuje się w obecny od dłuższego czasu szerszy trend na skrajnej prawicy. Śmiałość do tego, żeby próbować wymazać z krajobrazu tradycję między-

narodowej solidarności kobiet, prawica budowała równolegle do rozpętywanych przez zachodni imperializm wojen na tzw. Bliskim Wschodzie.

Tenże imperializm legitymizował przez lata wplatając w prowioenną narrację „prokobieca” retorykę. Rasizm, islamofobia i propaganda antyuchodźcza ciągle są używane, by usprawiedliwić imperializm militarny i ekonomiczny.

Uchodźcy z krajów objętych wojnami, represjami i grabieżą ze strony imperializmu zostali wepchnięci przez rządzących w rolę kozła ofiarnego. W tym kontekście nie jest zaskoczeniem, że skrajna prawica bez opamiętania rozkręca wokół kwestii migracji moralną panikę i klimat pogromowy.

## Klasowa solidarność

Stawką w tej kolejnej z bitew ze skrajną prawicą jest klasowa solidarność. Żadna z uciskanych grup nie szans na poprawienie swojej sytuacji, uciskając inną grupę. Nie da się oddzielić walki z rasizmem od walki z opresją kobiet.

Potrzebujemy maksimum jedności i solidarności, żeby dać odpowiedź na obecność faszystów na ulicach i walczyć o wyzolenie dla wszystkich. Rasizm jest wstrętny, a faszyzm to realne zagrożenie.

W marcu co najmniej dwa razy damy na to głośną odpowiedź:

\* 8 marca manifa w Warszawie i w innych miastach (w niektórych odbędą się 7 marca)

\* 28 marca marsz Zjednoczonych Przeciw Rasizmowi „Dość rasizmu i faszyzmu” (patrz s. 12).

**Agnieszka Kaleta**

Cd ze str. 3

Słuchając wypowiedzi polskich „naczelników państwa” pamiętajmy, że polski trotyl dziś zabija. Prawdopodobnie także w Iranie (patrz ramka str. 3).

## Odpowiedź Iranu

Iran odpowiedział na bombardowania, uderzając jednocześnie na amerykańskie bazy w kilku krajach regionu oraz w Izrael. Pokonanie Iranu nie będzie tak łatwe, jak się wydaje agresorom.

Trump bezwstydnie zwrócił się do społeczeństwa irańskiego: „Kiedy skończymy, przejmiecie swój rząd. Będzie wasz do wzięcia. To prawdopodobnie wasza jedyna szansa na pokolenia”.

Ta retoryka wyzwolenia jest odrażająca – zwłaszcza gdy pochodzi od

prezydenta państwa, które – jak stwierdził niegdyś Martin Luther King – jest „największym sprawcą przemocy na świecie”.

To Irańczycy i Iranki powinni decydować o swojej przyszłości, a nie zachodnie bomby.

Pamiętamy, jak skończyła się imperialna agresja ze strony USA i sojuszników – od Wietnamu, po Afganistan, Irak i Libię. Bomby nie wprowadziły ani wolności, ani demokracji – tylko chaos, przemoc i śmierć.

W chwili pisania tego tekstu nie jest jasne, jak rozwinie się wojna. Wiemy jednak, że zginie o wiele więcej ludzi.

Naszym zadaniem jest budowa silnego ruchu antywojennego w Polsce, który dołączy do protestów odbywających się na całym świecie.

Pierwszy duży sondaż (Reuters/-

Ipsos) dotyczący ataków na Iran pokazuje, że wojny Trumpa nie cieszą się obecnie poparciem nawet w USA: 27% badanych je popiera, 43% jest im przeciwnych. To wyniki jeszcze gorsze niż reakcja na naloty w czerwcu ubiegłego roku, gdy rozkład wynosił 36–45. Nawet poparcie wśród wyborców Partii Republikańskiej Trumpa spadło z 69% w czerwcu do 55% obecnie.

Musimy sprzeciwić się imperializmowi, rozumiejąc, że mówiąc „imperializm”, nie mamy na myśli wyłącznie Putina. Polska jest sojusznikiem USA, jest częścią bloku zachodniego. W pierwszej kolejności musimy więc skierować swoje protesty przeciw polskiej militarystyce i imperializmowi zachodniemu.

A jeśli naprawdę chcemy zakończyć horror wojny, musimy również zrozumieć, że nie ma kapitalizmu bez

imperializmu. Kapitalizm nie jest systemem pokojowej wymiany handlowej, jak to przedstawiają jego propagandziści. To system wyzysku i brutalnej rywalizacji, który prowadzi także do najwyższej formy konkurencji – wojny. Chiny są dziś głównym rywalem USA. Agresja na Iran jest również jednym z przejawów tej rywalizacji.

Tylko masowy opór zwykłych ludzi – pracowników i pracownic – może przekształcić się w zorganizowaną alternatywę wobec tego krwawego systemu.

Jeśli nie wskazano inaczej, teksty tłumaczone w tym numerze pochodzą z [socialistworker.co.uk](http://socialistworker.co.uk) – witryny siostrzanej organizacji Pracowniczej Demokracji w Brytanii.

# Ostrzeżenie dla antyfaszystów, gdy „brunatna plaga” rozprzestrzenia się we Francji

Aktywista antyrasistowski Denis Godard rozmawia z Thomasem Fosterem o fali faszystowskiej przemocy na ulicach, o tym jaki wpływ na to mieli rządzący - i o tym, co lewica może z tym zrobić

**Skrajna prawica jest obecnie w ofensywie we Francji. Tłumy faszystów szaleją po ulicach, czasami w grupach liczących kilkaset osób.**

21 lutego w Lyonie ponad trzy tysiące uczestników wzięło udział w marszu organizowanym przez skrajną prawicę, podczas którego można było zobaczyć nazistowskie pozdrowienia oraz usłyszeć homofobiczne czy rasistowskie okrzyki.

Faszystowska partia Zjednoczenie Narodowe (RN), kierowana przez Marine Le Pen, prowadzi w sondażach i pokłada nadzieję w nadchodzących w marcu wyborach samorządowych.

Organizator Marche Des Solidarités (Marszu Solidarności – MDS), Denis Godard, mówi, że sporo lewicowców jest „w defensywie” po śmierci Quentina Deranque’a (patrz ramka). „Wszystkie media głównego nurtu i partie, łącznie z częścią lewicy, atakują antyfaszystów i partię LFI (Francję Niepokorną) jako morderców” – mówi. Rzeczniczka prasowa centrowego rządu zaatakowała LFI, zarzucając jej „podżeganie do przemocy”. Stwierdziła, że „LFI ponosi moralną odpowiedzialność” za ten atak. LFI to lewicowa partia powołana przez Jean-Luca Mélenchona.

Francuski parlament uczcił minutą ciszy Quentina Deranque’a, oddając hołd śmierci neonazysty. Francuscy politycy wspominają czasem o „kordonie sanitarnym”, w ramach którego konserwatyści głównego nurtu odmawiają współpracy z faszystami. Jednak Denis mówi, że „pojawiło się wiele apeli o utworzenie takiego kordonu sanitarnego przeciwko LFI”.

Politycy i media skupili się na Raphaëlu Arnault, pośle LFI, który wcześniej był rzecznikiem antyfaszystowskiej grupy Jeune Garde – Młoda Gwardia. Socjaldemokratyczna partia PS była kiedyś częścią Nowego Frontu Ludowego, współtworząc go z LFI oraz innymi w 2024 roku. Obecnie odmawia współpracy z LFI ze względu na jej powiązania z Młodą Gwardią.

Denis twierdzi, że legitymizuje to faszystowską RN, gdyż podkreśla to ich pogląd, że „zagrożeniem nie są faszyci, ale lewica”. Mówi, że skrajna prawica ma co świętować: „Oni nie tylko atakują migrantów, co jest często widziane jako natura faszyzmu. Teraz robią to, co chcieli od dłuższego czasu – atakują lewicę. To jest właśnie sedno faszyzmu”.

Denis wspomina, że 18 lutego grupa uczestników wiecu organizowanego przez faszystów, wracając z niego weszła do liberalnego baru w Tuluzie i

zaczęła atakować ludzi nożami i pałkami.

Mówi, że Deranque „był ulicznym faszystą zaangażowanym od miesięcy w przemoc uliczną”. Udzielał się w skrajnie prawicowej Action Française, opisywanej w mediach jako „jeden z głównych poligonów liderów skrajnej prawicy”. Dołączył do faszystowskiego



25.01.26 Paryż. Organizacje migrantki na czele marszu przeciwko rasizmowi. (Zdjęcie: Marche des solidarités / Facebook).

ugrupowania Allobroges Bourgoin, którego członkowie maszerowali wraz z nazistami 9 maja 2025 r. On też brał udział w tym marszu.

Faszystowska grupa Luminis, która prowadzi patrole „tylko dla białych”, opisała Deranque’a jako „nacionalistycznego aktywistę, którego radykalne zaangażowanie znacznie wykraczało poza rolę tzw. strażnika bezpieczeństwa dla Nemesis”, faszystowskiej, antyimigracyjnej grupy. Według Denisa istnieje „podział obowiązków” między ulicznymi grupami faszystowskimi a RN – jednak współpracują one ze sobą. Rozwój ruchów ulicznych i wyborczych skrajnej prawicy może się wzajemnie napędzać.

Politycy głównego nurtu i skrajnej prawicy przedstawiają lewicę jako brutalną po śmierci skrajnie prawicowego aktywisty. Jednak Quentin Deranque zmarł 12 lutego w wyniku obrażeń odniesionych podczas faszystowskiego ataku na spotkanie z lewicową europosłanką partii La France Insoumise (Francji Niepokornej), Rimą Hassan. Teraz faszyci wykorzystują śmierć Deranque’a do ataków na biura związków zawodowych i partii LFI.

„Ostatnim razem, gdy Nemesis zorganizowała konferencję prasową, odbyła się ona w biurze RN. Wielu asystentów parlamentarnych posłów RN pochodzi z ulicznych i studenckich grup faszystowskich. Istnieją szczególne powiązania między młodzieżówką RN a faszystowskimi grupami ulicznymi. Chociażby w Paryżu niedawno odbyła się manifestacja przeciwko antyfaszys-

tom i ku pamięci [Deranque’a], zorganizowana przez faszystowskie grupy uliczne, takie jak Nemesis, w której wzięli udział posłowie RN”.

Według Denisa „RN może czasami dystansować się od tych grup, ale w rzeczywistości ma z nimi wiele powiązań”. Twierdzi, że „podział obowiązków” może również oznaczać pojawienie się

„wewnętrznych sprzeczności” wśród skrajnej prawicy. „Jeśli ruch będzie wystarczająco duży, RN będzie musiała częściowo odciąć się od ulicznych faszystów. Uliczni faszyci również będą musieli sprzeciwić się RN, ponieważ uznają ją za zbyt umiarkowaną. Jeżeli będziemy naciskać, możemy pogłębić sprzeczności między nimi. Ale tylko, jeśli będziemy naciskać” – mówi.

Skrajna prawica staje się coraz odważniejsza z uwagi na rasistowską politykę rządu.

„Wpływowe postacie politycznego głównego nurtu nazywają migrantów terrorystami i przestępcami, a także uznają muzułmanów za niebezpiecznych. Polityka rządu staje się coraz bardziej rasistowska” – wyjaśnia Denis.

Widać to także na sondażach, które pokazują, że Zjednoczenie Narodowe może wygrać następne wybory parlamentarne czy prezydenckie, które będą miały miejsce w kwietniu 2027 roku. Następnym testem będą wybory samorządowe w marcu.

Denis twierdzi, że jeśli RN osiągnie dobry wynik, trudniej będzie wytaczać argumenty przeciw tej partii. „To kwestia legitymizacji” – jak mówi. „Jeżeli powiemy, że chcemy ich wygnać z naszych lokalnych społeczności, to ludzie powiedzą, że to demokracja, więc trzeba ich zaakceptować. Daje to pewność siebie ich zwolennikom i zagorzałym faszystom, sprawiając, że myślą, iż ich stanowisko popierają ‘prawdziwi’ Francuzi” – dodaje.

Ta legitymizacja oznacza, że RN może finansować organizacje rasistowskie i reakcyjne.

Zjednoczenie Narodowe może wygrać wybory do rady miasta w Marsylii, drugim największym mieście we Francji. To byłby przełom. RN jest silna w małych miastach, ale nie w większych. Być może niestety uda im się zdobyć większość również w Nicei.

Denis twierdzi, że ruch antyrasistowski powinien odpowiedzieć na to wyzwanie poprzez własną mobilizację. „Nadal uważamy, że więcej jest osób przeciwnych rasizmowi i faszyzmowi niż tych, które je popierają. Chodzi więc o to, aby uwidocznili to poprzez demonstracje na ulicach oraz organizowanie się w lokalnych społecznościach i związkach zawodowych” – mówi. „Z faszyzmem trzeba było walczyć przed wydarzeniami w Lyonie i trzeba walczyć po Lyonie. Oni są w ofensywie – więc teraz to nawet bardziej pilne.”

„Główne nurty lewicy mówią: „nie ruszaj się”, „nic nie mów”, „po prostu czekaj na lepsze czasy” – twierdzi. Wyjaśnia także, że początkowa reakcja na ataki faszystów była ograniczona, ponieważ w obrębie lewicy „nie było żadnej spójności”. Jednak MDS organizuje masową mobilizację przeciwko rasizmowi i faszyzmowi, obejmującą protesty w całej Francji, które odbędą się 14 marca.

„Jednym z najlepszych sposobów walki z rasizmem jest działanie w miejscach pracy i lokalnych społecznościach. Możemy wykorzystać kwestię wyborów samorządowych do budowania lokalnej organizacji, solidarności i oporu” – mówi.

LFI zapowiedziała, że poprze demonstrację 14 marca oraz weźmie w nich udział. MDS stara się też wchodzić w sojusze z innymi organizacjami.

W Paryżu nieudokumentowani migranci organizują się w komitety, których liczebność może sięgać nawet do tysiąca osób.

„Jeżeli będą walczyć o mobilizację ludzi, mogą zmobilizować ich tysiące – to właśnie oni są podstawą Marszu Solidarności” – mówi Denis. „Ci, którzy prowadzili sztandar MDS podczas marszów, pochodzą z komitetów nieudokumentowanych migrantów. Kiedy decydujemy, kto będzie przemawiał, oni mają przemawiać jako pierwsi”.

Zeszłego roku ruch Blokujmy Wszystko zorganizował ogromne strajki i protest. Obecny ruch antyrasistowski musi się na tym oprzeć.

„Organizacje, o które teraz zabiegamy, to związki zawodowe. Najważniejsze jest to, że potrzebujemy jedności, ale nie jedności bez treści” – stwierdza Denis. „Chcemy wykorzystać 14 marca, aby zareagować na to, co wydarzyło się od czasu wydarzeń w Lyonie. Wciąż możemy odwrócić bieg wydarzeń”.

Tłumaczyła Afra Wierska

# Jak pracownicy stają

Może być nam trudno wyobrazić sobie, że ludzie, z którymi pracujemy, zbuntują się kiedyś przeciwko systemowi. Jednak ruchy masowe zmieniają idee w zawrotnym tempie.

**Teoria socjalizmu oddolnego zakłada przejęcie władzy nad społeczeństwem przez klasę pracowniczą i samodzielne zarządzanie nim.**

A co, jeśli pracownicy nie są zainteresowani odegraniem tej roli lub nawet nie dostrzegają własnej przynależności do klasy pracowniczej?

W XIX w. nad tym problemem pochylił się Karol Marks.

Wprowadził rozróżnienie na klasę „w sobie” i klasę „dla siebie”. Ludzie należą do klasy pracowniczej, jeśli są zmuszeni potrzebą przetrwania do sprzedaży swojej siły roboczej tak zwanemu pracodawcy.

Jest to kategoria obiektywna: ludzie pracujący zarobkowo należą do klasy pracowniczej niezależnie od tego, czy sami tę przynależność uznają.

## Klasa „dla siebie”

Jednak nie czyni ich to automatycznie członkami klasy „dla siebie”. Klasa pracownicza staje się klasą „dla siebie”, gdy zaczyna się organizować w szerokim ruchu wokół wspólnego interesu.

Prowadząc rozmowy jako osoby o przekonaniach socjalistycznych w miejscach pracy lub na ulicy, spotkamy ludzi, którzy zgadzają się z naszym przekazem. Jednak stanowią one mniejszość. Trafiają się też ludzie o przekonaniach skrajnie reakcyjnych i rasistowskich.

Jednak większość osób, które spotkamy, będzie wyznawać mieszanię różnych poglądów. Często będą to przekonania albo niespójne, albo całkowicie ze sobą sprzeczne.

Ktoś powie najpierw, że jego „szef jest do niczego i nie ma pojęcia, jak dana praca powinna być wykonywana”, aby następnie zaznaczyć, że: „nie możemy opodatkowywać bogatych, bo mogą oni opuścić kraj, a my ich potrzebujemy jako tych, którzy tworzą miejsca pracy”.

Osoby maszerujące ramię w ramię z rewolucyjnymi socjalist(k)ami w ruchach masowych nie zgodzą się ze wszystkim, co głosimy. Mogą one sprzeciwić się rasizmowi, ale nie są jeszcze przekonane, że może istnieć

świat bez granic, lub nie podzielają naszego poglądu na temat wyzwolenia osób transpłciowych czy potrzeby walki z syjonizmem.

W tym, że ludzie wyznają różne

panującymi danej epoki były zawsze idee klasy panującej”.

Możemy uważać, że idee te nie leżą w najlepszym interesie mas. Jednak nie znaczy to, że pracownicy



Początek rewolucji w Sudanie, w grudniu 2018 r. Protestujący na pociągu jadącym z Atbary do Chartumu. (Zdjęcie: Osama Elfaki).

sprzeczne ze sobą poglądy, nie ma nic zaskakującego.

Jak pisał Chris Harman, idee te „wypływają z interakcji pomiędzy doświadczeniami ludzi a uprzedzeniami społeczeństwa, w którym żyją”.

Wszyscy jesteśmy nieustannie karmieni ideami przez polityków, system edukacji i media, które wmawiają nam, że musimy ze sobą



Antonio Gramsci

rywalizować i być nastawieni egoistycznie.

Zachęcają nas do podziwiania możliwych tego świata i pogardzania uciskanymi w miejsce jednoczenia się z nimi. Marks pisał, że „ideami

są po prostu oszukiwani przez panujących. Gdyby tak było, wystarczyłoby jedynie usunąć zasłonę sprzed ich oczu, aby ujawnić prawdziwy stan rzeczy.

## Mieszanka przekonań

Pod koniec lat dwudziestych XX w. do kwestii świadomości klasowej powrócił włoski marksista Antonio Gramsci.

Wprowadził rozróżnienie na potoczny rozsądek i zdrowy rozum. Potoczny rozsądek to mieszanka różnych przekonań występujących wśród pracowników.

Jest to rodzaj narzucającego się zrozumienia tego, jak działa świat, które jest fragmentaryczne i niespójne.

W mieszance tej kryje się coś, co Gramsci nazywał „racjonalnym jądrem tkwiącym w potocznym rozsądku, to właśnie, co można by nazwać „zdrowym rozumem”, czyli koncepcją rzeczywistości, która „przewyciężyła potoczny rozsądek i stała się krytyczną, choćby w ograniczonym zakresie”. Innymi słowy: ludzie są w stanie wypracować bardziej spójny i krytyczny pogląd na funkcjonowanie otaczającego ich świata.

Jak sprawić, by zdobyli ten zdrowy rozum?

Niektórzy na lewicy twierdzą, że sposobem na to jest lepsza edukacja.

Aby wyplenić rasizm, chcąc docierać do osób, które mogą głosować na skrajnie prawicowe partie i cierpliwie wyjaśniać im, dlaczego ich poglądy są błędne.

## Liberalny idealizm

Ten sposób myślenia jest zakorzeniony w liberalnym przekonaniu, że wszyscy uczestniczymy w wojnie idei, a ludzie z najlepszymi ideami zwyciężą, jeśli tylko uda im się dotrzeć do wystarczająco dużej liczby odbiorców.

Często polega to na organizowaniu szkoleń, podczas których antyrasisci poznają najlepsze argumenty, które mogą potem wykorzystać do przekonywania innych.

Strategia ta zakłada, że warunkiem naszego zwycięstwa jest stopniowe przekonywanie ludzi jednego po drugim do przyjęcia naszych poglądów.

Edukacja faktycznie jest ważnym aspektem działalności socjalistów i socjalistek. Często staramy się obalać kłamstwa rasistów za pomocą broszur informacyjnych i ulotek.

Jesteśmy za informowaniem i przekonywaniem ludzi do przeciwstawiania się rasizmowi i uprzedzeniom. Chcemy też, aby ludzie lepiej rozumieli, jak działa świat i ufali socjalistycznym ideom.

Jednak strategia przekonywania ludzi indywidualnie za pomocą argumentów pomija fakt, że rozpowszechnione wśród ludzi idee mogą zmieniać się na masową skalę.

## Rewolucyjna zmiana

W sytuacji rewolucyjnej może to nastąpić w zawrotnym tempie. Potoczny rozsądek ludzi zderza się z ich materialnym doświadczeniem.

W 1913 r. w Rosji obchodzono 300-lecie panowania dynastii Romanowów. Car Mikołaj II wraz z rodziną wziął udział w rejsie luksusowym parowcem po Wołdze.

Gdziekolwiek się pojawił, odbywały się uroczystości. Najstarsza córka cara opowiadała, że widziała tłumy robotników padających na ziemię, aby ucałować cię jej ojca.

Miasta udekorowano plakatami, flagami i dużą ilością wstążek w barwach Romanowów: żółtej i czarnej.

Po raz pierwszy wydano znaczki pocztowe z wizerunkiem cara. Jednak pracownicy poczty odmawiali

# się rewolucyjni?

ich stemplowania, aby nie oszpecić podobizny Mikołaja.

Wcześniej, w 1905 r. wybuchła fala rewolucyjnych walk. Dyktaturą w Rosji wstrząsnęły masowe strajki, w których wzięły udział setki tysięcy robotników.

Car musiał się zgodzić na zwołanie Dumy, czyli parlamentu, choć uprawnienia tego organu były bardzo ograniczone. W 1913 r., po tym jak rewolucja została stłumiona brutalnymi represjami, car wraz z rodziną mogli poczuć się znów bezpiecznie i wrócić do organizowania wystawnych bankietów.

## Napięcia klasowe

Jednak pod powierzchnią pozornego spokoju zaczynały narastać napięcia klasowe.

W ciągu kilku lat doszło do załamania starego porządku.

Pierwsza wojna światowa przyniosła śmierć około 1,7 miliona ludzi zamieszkujących Rosję. Na początku 1917 r. pracownice przemysłu tekstylnego zaczęły organizować masowe strajki w odpowiedzi na niedobory chleba.

Rosnący w siłę ruch objął swoim zasięgiem połowę 400-tysięcznej robotniczej populacji Petersburga. Zaczęto domagać się zakończenia wojny i dyktatury.

Car, który wydawał się dotąd wszechmocny, został zmuszony do abdykacji.

W październiku tego samego roku w całej Rosji istniały już setki tzw. sowietów, czyli rad robotniczych. Uczestniczyli w nich delegaci wybierani w zakładach pracy, gdy ludzie zaczęli organizować się

demokratycznie, by przejąć kontrolę nad swoim losem.

Bolszewikom udało się objąć przywództwo nad drugim etapem rewolucji, w którym obalono utworzony w lutym rząd tymczasowy.

Rewolucja rosyjska zmiotła stare idee, które przyjmowano dotąd bezkrytycznie.

## Życie kobiet

Zmieniła na przykład życie kobiet, którym zagwarantowała edukację, prawo do głosowania, prawo do aborcji oraz równe prawa w zakresie zatrudnienia i dziedziczenia.

Przed kobietami i mężczyznami otworzyła się również przestrzeń do eksperymentowania z nowymi sposobami życia.

W swoich nowelach rewolucjonistka Aleksandra Kołontaj opisywała, jak szybko zmieniały się ocze-



8 marca 2017 r. Protestujące robotnice w Piotrogrodzie zapoczątkowały rewolucję, która zmiotła stare idee.

kiwania. W „Trzech pokoleniach” młoda kobieta Zenia mówi do matki: „Gdy tylko przestanę czuć coś do mojego partnera, wspólnie pod-

życiowym ludzi, stwarza socjalist-(k)om okazję do agitacji w obronie własnych przekonań.

W chwili pisania tego artykułu na ulicach miast Minnesoty trwa niezwykle masowy zryw.



09.02.2011 w pobliżu placu Tahrir w Kairze. Żołnierze zaczęli bratać się z protestującymi. Idee ludzi szybko się zmieniły. Niestety jednak rewolucja nie doprowadziła do rozbrojenia generałów i ostatecznie doszło do kontrrewolucyjnego zamachu stanu.

## Odrzucanie kłamstw

Jest to sytuacja daleka od rewolucyjnej, jednak wiele osób, które słyszą od amerykańskiego prezydenta, że imigranci są sprawcami przestępstw i oszustw, odrzuca te kłamstwa.

Doświadczenie życia i pracy wśród ludzi o różnym pochodzeniu skutecznie impregnuje na szkodliwe idee, którymi jesteśmy karmieni.

Pracownicy i pracownice, którym jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że trudności w organizowaniu się w miejscach pracy są nie do przewyciężenia, teraz biorą udział w strajkach razem ze swoimi koleżankami i kolegami z pracy.

Albo wraz z sąsiadami ustawiają blokady drogowe, aby uniemożliwić agentom federalnym wjazd na dany teren – czego wielu z nich nigdy by się nie po sobie nie spodziewało.

Uczestnictwo w tych walkach może prowadzić do kwestionowania wyznawanych dotąd idei.

Zadaniem rewolucyjnej organizacji jest uchwycenie tych szans i zorganizowanie najbardziej świadomych klasowo pracowników i pracownicy.

Camilla Royle

Tłumaczył Łukasz Wiewiór



1974 r. Lizbona. Pracownicy dołączają do zbuntowanych żołnierzy podczas liczącej 100 000 osób demonstracji pierwszomajowej.

# Kolejki po żywność i blackouty, gdy USA zaostrzają blokadę Kuby

*Kubański reżim stoi w obliczu największego kryzysu w historii, bo gospodarka zmierza ku zapaści, donosi Liam Winning*

**Donald Trump chce „zmiany reżimu” na Kubie – i jest gotów poświęcić w tym celu życie ludzi, którzy umrą z głodu i chorób.**

W ramach ponownej próby zdominowania Ameryki Łacińskiej administracja Trumpa 29 stycznia uznała Kubę za „niezwykle i nadzwyczajne zagrożenie”. Zaostrzyła amerykańską blokadę, by odciąć dostawy paliwa na tę karaibską wyspę i zmusić kubański reżim do porządkowania się.

Kolejki po benzynę ciągną się kilometrami i zaczyna brakować żywności. Regularnie gasną światła, ponieważ elektrownie opalane ropą są wyłączane, by oszczędzać resztki paliwa.

Braki paliwa dla ruchu lotniczego uziemiły samoloty. Turystyka załamała się, hotele są zamykane. Uniwersytet w Hawanie zamknął swoje wydziały, a transport publiczny w stolicy nie działa od kilku dni.

Za kryzys humanitarny na Kubie odpowiada przede wszystkim amerykański imperializm. Kluczowy import ropy niezbędnej do zasilania Kuby prawie ustał, po tym jak interwencja Trumpa w Wenezueli w zeszłym miesiącu zniszczyła jej najbardziej niezawodnego sojusznika handlowego.

W dodatku pojmanie prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro powstrzymało inne państwa Ameryki Łacińskiej przed udzieleniem pomocy Kubie.

Trump wzmocnił siły morskie USA na Karaibach, które namierzają również rosyjskie tankowce.

Nawet często stawiająca opór prezydentka Meksyku Claudia Sheinbaum musiała ugiąć się przed żądaniem Trumpa. Meksyk wysłał na Kubę dwa statki z ograniczoną ilością pomocy, żywności i ropy – to jednak nie wystarczy, by przełamać oblężenie.

USA nałożyły blokadę wkrótce po tym, jak w 1959 roku partyzanci Fidela Castro obalili sprzymierzeńca Ameryki, brutalnego dyktatora Fulgencja Batistę.

Rewolucja narodowyzwolenicza była ciosem dla imperializmu, który uczynił sobie z Kuby plac zabaw dla bogaczy i hamował rozwój gospodarczy na wyspie.

W 1961 roku Castro z mocą wsteczną ogłosił, że rewolucja jest „socjalistyczna” i związał Kubę ze Związkiem Radzieckim. Przyjął jego



Hawana, Kuba. Przerwy w dostawie prądu zdarzają się regularnie.

model kapitalizmu państwowego, w którym rządząca biurokracja zarządzała gospodarką, jakby była jedną wielką kapitalistyczną firmą konkurującą z Zachodem.

Reżim Castro cieszył się poparciem licznej grupy robotników i biedoty kubańskiej. Opierał się amerykańskiemu imperializmowi, wspierał walki narodowyzwolenicze na Globalnym Południu oraz poprawił stan służby zdrowia i edukacji w pierwszych latach po rewolucji.

Dziś reżim kubański cieszy się niewielkim poparciem, ponieważ ludzie po prostu starają się przetrwać. Bohaterstwo kultywowane przez rodzinę Castro przygasło. Fidel Castro zmarł a jego brat i następca, Raúl, zrezygnował z funkcji prezydenta w 2018 roku.

Obecny prezydent Miguel Díaz-Canel nie zrobił wiele poza wprowadzaniem oszczędności, podczas gdy biurokraci kapitalizmu państwowego siedzą w swoich hawańskich rezydencjach.

Jak mówi kubański socjalista Frank Hernández: „Rząd wykreował sobie wizerunek bandy bezużytecznych powtarzaczy haseł, niezdolnych do rozwiązania tak podstawowych problemów, jak zapewnienie żywności”.

Kubańskie państwo sprywatyzowało duże części gospodarki, co doprowadziło do gwałtownych wzrostów cen. W zeszłym roku podwyżka opłat za telefony komórkowe sięgająca 800 procent wywołała protesty na Uniwersytecie w Hawanie.

Podczas gdy szpitale i domy wymagają potężnych remontów, reżim przeznaczył miliony dolarów na budowę luksusowych hoteli dla turystów. Jeszcze przed ofensywą Trumpa codzienne przerwy w dostawie prądu stały się normą.

Na tym etapie przyszłość Kuby rysuje się niejasno, a reżim jest wzywany do negocjacji z Trumpem.

W przeciwieństwie do Wenezueli na Kubie brakuje realnej alternatywnej przywódczyni lub przywódcy wywodzących się z samego reżimu. Ludzie z administracji Trumpa obawiają się też, że upadek reżimu doprowadzi do emigracji do USA.

Socjaliści muszą zwołać do pokonania amerykańskiego imperializmu i domagać się natychmiastowego zniesienia sankcji. Zwycięstwo Trumpa tylko wzmocniłoby super-bogaczy, korporacje i skrajną prawicę w całej Ameryce Łacińskiej.

Służyłoby to również umocnieniu imperialistycznej kontroli Trumpa nad Karaibami jako regionem strategicznym dla globalnego kapitalizmu w obliczu rywalizacji USA z Chinami.

Nie oznacza to jednak stawiania Kuby za wzór socjalizmu. Zakrojone na szeroką skalę protesty, takie jak ruch 11J z 2021 roku, pokazują, jak Kubańczycy mogą oddolnie się zbuntować. Nadzieja tkwi w kubańskiej klasie pracowniczej walczącej o własne interesy.

Tłumaczył Marek Uchan

## Rewolucja kubańska – inspiracją, nie wzorem

Jak napisał marksista Alex Callinicos: *Tony Cliff [rewolucyjny socjalista, który położył podwaliny pod Nurt Międzynarodowego Socjalizmu] argumentował, że rewolucja kubańska była przykładem tego, co nazywał „permanentną rewolucją odchylną z kursu”.*

*Trocki jako pierwszy sformułował teorię rewolucji permanentnej. Dostrzegł, że kapitalizm jest systemem globalnym, który narzuca się każdemu krajowi. Z tego powodu nawet walki o podstawowe prawa demokratyczne mają tendencję do rozwijania się w socjalistycznym kierunku, gdy znajdują się pod przywództwem klasy pracowniczej.*

*Cliff pytał: “Co się dzieje, gdy klasa pracownicza nie przewodzi walce?” Wtedy radykalna, narodowyzwolenicza frakcja klasy średniej może zdobyć władzę i zerwać z*

*imperializmem – ale nie z kapitalizmem.*

*Właśnie to wydarzyło się na Kubie. Robotnicy poparli rewolucję, ale to narodowyzwoleniczy rewolucjoniści z Ruchu 26 Lipca (M-26-7) przejęli władzę w 1959 roku.*

*Później połączyli się ze stalinowską partią komunistyczną. Najbardziej heroiczną postacią rewolucji, Che Guevara, jako minister przemysłu na początku lat 60. rozpoczął budowę scentralizowanej gospodarki kapitalizmu państwowego.*

*Jeśli ten argument jest słuszny, to rewolucja kubańska jest z pewnością inspiracją, ale nie może być wzorem.*



Postacie takie jak Fidel Castro i Che Guevara przewodzą marszowi w Hawanie rok po rewolucji kubańskiej.

# Rzeczywistość ludobójstwa, której nie da się opisać słowami: *Głos Hind Rajab*

*Głos Hind Rajab* to dokument fabularyzowany, który pokazuje pra-

cowników Centrum Alarmowego Palestyńskiego Czerwonego Półksiężycu na Zachodnim Brzegu. Opowiada o ich próbie ratowania 5-letniej Hind Rami Iyad Rajab.

Film przedstawia prawdziwą historię Hind, która była uwięziona w samochodzie z 335 dziurami po kulach, otoczona sześcioma martwymi członkami rodziny.

W filmie wykorzystano prawdziwe nagrania głosu Hind, która komunikuje się ze służbami ratunkowymi, oraz aktorów wcielających się w rolę pracowników centrum alarmowego.

Osoby zaznajomione z tą historią znają jej zakończenie, ale nie umniejsza to w żaden sposób poruszającego napięcia filmu.

Aktorzy tworzą niesamowicie poruszające kreacje, a reżyserka

Kaouther Ben Hania i operator Juan Sarmiento G. tworzą intymną, pełną napięcia kinematografię.

Film otrzymał rekordową, 23-minutową owację podczas swojej premiery na Festiwalu Filmowym w Wenecji.

Mimo to trudno było znaleźć dystrybutorów na Zachodzie. *Głos Hind Rajab* pokazywany jest nadal w wielu kinach w Polsce (więcej informacji na stronie: <https://www.nowehoryzonty.pl/film/glos-hind-rajab>).

Historia Hind nie jest wyjątkowa. Jej śmierć jest jedną z dziesiątek tysięcy dzieci zabitych przez izraelskie siły zbrojne w Strefie Gazy.

Być może największą tragedią związaną z zabójstwem Hind było to, że pomoc była oddalona o zaledwie osiem minut. A jednak te osiem minut zamieniło się w nieskończoność.

Film *Głos Hind Rajab* pokazuje

rzeczywistość życia ofiar imperializmu i ludobójstwa w sposób, którego nie da się opisać słowami. „Wstrząsający”, „przejmujący”, „poruszający” – żadne z tych słów nie oddaje w pełni tragedii śmierci Hind ani okropności ludobójstwa dokonywanego przez Izrael.

Film mówi sam za siebie i pozwala to zrobić również Hind.

**June Budd**

*Głos Hind Rajab*

(Produkcja: Tunezja/Francja, 2025)

reżyseria i scenariusz:

Kaouther Ben Hania

zdjęcia: Juan Sarmiento G.

obsada:

Saja Kilani, Motaz Malhees,

Clara Khoury, Amer Hlehel

**Str. 9 tłumaczył**

**Maciej Bancarzewski**



## Pozłacana wściekłość: Jak potentaci branży technologicznej stali się skrajnie prawicową siłą na świecie

Nowa książka „Pozłacana wściekłość” analizuje radykalizujące się sieci władzy w branży wielkich technologii

**Gdyby 20 lat temu ktoś wymyślił czarny charakter z filmów o Jamesie Bondzie, który planowałby kolonizację Marsa, taki scenariusz zostałby uznany za absurdalny.**

A gdyby ta osoba stworzyła sztuczną inteligencję, która uważałaby się za Adolfa Hitlera? Byłoby to po prostu śmieszne.

Dzisiaj sytuacja jest jeszcze gorsza. Elon Musk jest postacią realną, a on i jego kumple, miliarderzy z branży technologicznej, zdominowali rząd Stanów Zjednoczonych. Jeden z ich protegowanych, JD Vance, pełni funkcję wiceprezydenta.

Jak do tego doszło? Książka Jacoba Silvermana „Pozłacana wściekłość” (Gilded Rage) jest lekturą obowiązkową dla wszystkich, którzy chcą to zrozumieć.

„Pozłacana wściekłość” wyjaśnia, w jaki sposób Peter Thiel stał się jedną z kluczowych postaci w rozwoju potęgi technologicznej. Był on centralną postacią tzw. mafii Pay-Pal.

Jest on libertarianinem, czyli osobą, która uważa, że wielki biznes powinien mieć możliwość działania bez ograniczeń.

Libertarianie uważają, że państwo powinno zostać zlikwidowane – z wyjątkiem tych części, które chronią interesy najbogatszych. Uważają również, że państwo opiekuńcze jest opresyjne.

Jego zdaniem demokracja i wol-

ność są ze sobą nie do pogodzenia. Pewnego razu jasno dał on do zrozumienia, że uważa prawo wyborcze dla kobiet za wielki błąd.

Thiel z entuzjazmem poparł Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w 2016 roku, ale od tego czasu zniknął z życia publicznego.

Jego wpływ jest jednak nadal wszechobecny, a Vance jest w dużej mierze jego człowiekiem.

Inni potentaci technologiczni, tacy jak Musk, nie zaczęli od prawicy. Kiedyś Musk popierał prawa osób LGBT+ i zajmował stanowisko w sprawie zmian klimatycznych.

Co doprowadziło do jego dramatycznego skrętu w kierunku skrajnej prawicy, a nawet do wykonania nazistowskiego pozdrowienia podczas wiecu Trumpa i wytyczenia drogi dla innych potentatów technologicznych?

Silverman uważa, że decydujące znaczenie w przypadku Doliny Krzemowej ma jej poparcie dla państwowego sektora bezpieczeństwa. Poparła ona „kompleks militarno-przemysłowy, tworząc narzędzia nadzoru, bazy danych i broń dla największej armii na świecie”.

Kolejnym czynnikiem było to, że wraz ze wzrostem bogactwa i władzy ci ludzie stali się coraz bardziej wrogo nastawieni do wszelkich regulacji i ograniczeń dotyczących ich działalności.

Postrzegali ruch Trumpa MAGA

jako sposób na przekształcenie Stanów Zjednoczonych tak, aby pasowały do ich szczególnej dystopijnej wizji.

Musk, korzystając z X i sztucznej inteligencji Grok, przewodził tym działaniom i dołożył wszelkich starań, aby szerzyć nienawiść w Europie.

Według Silvermana ukształtowała się „korporacyjna techno-faszystowska prawica... naturalna ideologiczna domena dla rozpieszczanych miliarderów”.



Elon Musk

Silverman opisuje jeden z ciekawych projektów – obsesję potentatów technologicznych na punkcie tworzenia mini-państw. Tam mogą działać tak, jak chcą, bez żadnej kontroli rządowej, regulacji czy nadzoru.

Wiele z nich powstało w Hondurasie. Miliarderzy przeprowadzają tam między innymi eksperymenty medyczne, które są nielegalne praktycznie wszędzie indziej. Jest to związane z ich obsesją na punkcie nieśmiertelności.

Człowiekiem, który to umożliwił, był

prezydent Juan Orlando Hernandez. Został on później skazany na 45 lat więzienia w Stanach Zjednoczonych za przemyt ponad 400 ton kokainy do USA.

Trump oczywiście ułaskawił tego dobrego przyjaciela technologicznych potentatów.

Kluczową rolę w tej sprawie odegrała firma Palantir, której sukces miał istotny wpływ na przesunięcie Doliny Krzemowej w kierunku skrajnej prawicy.

Palantir posiada ważne kontrakty dotyczące bezpieczeństwa w Stanach Zjednoczonych i innych krajach. Technologia tej firmy została wykorzystana przez Izraelczyków w Strefie Gazy.

To właśnie tam można było zarobić najwięcej pieniędzy, a wartość firmy Palantir w 2025 r. wyniosła 225 mld dolarów.

Silverman relacjonuje wystąpienie szefa firmy Palantir, Alexa Karpa, na forum w Waszyngtonie w maju 2024 r. Powiedział on słuchaczom, że studenci protestujący przeciwko ludobójstwu w Strefie Gazy powinni zostać deportowani do Korei Północnej.

Książka Silvermana jest ostrzeżeniem i pilnym apelem do działania.

**John Newsinger**

„Gilded Rage”

(Wydawnictwo Bloomsbury,

Wielka Brytania, 2025)

nie została jeszcze przetłumaczona na język polski, ale angielski oryginał dostępny jest w wielu księgarniach internetowych (cena: około 60 PLN).

**JSW KOKS – Dąbrowa Górnicza**  
**Pikieta przeciw wstrzymaniu premii oraz**  
**w obronie miejsc pracy**



Kilkaset osób wzięło udział w pikiecie, która odbyła się 20 lutego przed Koksownią Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej. Bezpośrednią przyczyną protestu był komunikat zarządu spółki o wstrzymaniu wypłaty miesięcznej premii.

Oznacza to obniżenie wynagrodzeń o kilkaset złotych, jednak nie tylko sprawy płacowe zgromadziły pikietujących. Pracownicy JSW Koks obawiają się o przyszłość spółki i swoich miejsc pracy.

Szef zakładowej „Solidarności” zarzuca pracodawcy pozorowanie dialogu ze stroną społeczną, prowadzenie rozmów, z których nic nie wynika. Dlatego związek zdecydował o rozpoczęciu 11 lutego sporu zbiorowego.

**PG Silesia – Czechowice-Dziedzice**  
**Protest przeciw bezprawnym zwolnieniom**

Związkowcy i pracownicy z Przedsiębiorstwa Górniczego Silesia zarzucają właścicielowi – spółce Bumech – bezprawne zwolnienia, co jest złamaniem porozumienia z grudnia ubiegłego roku.

Pod koniec grudnia 2025 roku zakończył się ośmiodniowy protest górników z PG Silesia, którzy strajkowali pod ziemią w obronie swoich miejsc pracy. Podpisano wtedy porozumienie, stroną którego było Ministerstwo Energii oraz spółka Bumech, właściciel kopalni.

Jednym z zapisów tego dokumentu było zapewnienie, że w spółce nie będzie zwolnień, a strajkujących nie spotkają konsekwencje. Mimo to w styczniu kilkadziesiąt osób dostało wypowiedzenia z pracy.

W związku z tym „Solidarność” postanowiła ogłosić pogotowie strajkowe. Zorganizowała też dwie pikiety; 4 lutego przed siedzibą Ministerstwa Energii w Katowicach i 10 lutego przed kopalnią Silesia.

**Szpital Powiatowy – Bychawa**  
**Dość zastraszania i szykanowania**  
**związkowców – pikieta**

Przed szpitalem w Bychawie 24 lutego odbył się duży protest przeciwko zwolnieniom i łamaniu praw związkowych i pracowniczych.

„Solidarność” Regionu Środkowowschodniego, która zorganizowała pikietę, żąda wycofania wypowiedzenia umowy o pracę członkom związku, a także anulowania niesłusznie nałożonej kary nagany na członka komisji zakładowej „Solidarności”.

Szefowie zastraszają się tym, że obecnie sprawy zwolnień są w Sądzie Pracy i należy poczekać na ich rozstrzygnięcie. Jednak związkowcy słusznie zauważają, że takie działania mają na celu sparaliżowanie pracy związkowej i zastraszenie pracowników. „Jako związek zawodowy nie możemy pozwolić na to, żeby zepchnięto nas na sale sądowe” – mówią. Szefostwo takimi szykanami chce wystraszyć pozostałych pracowników i członków związku. Jego kalkulacja jest prosta. Jeśli przegra, to za 2–3 lata zapłaci może kilka tysięcy odszkodowania, ale nie będzie organizacji związkowej, z którą musiałby się liczyć.

**Sieć Dino Polska – Krotoszyn**  
**Groź strajkiem o lepsze warunki pracy**  
**w handlu**

Organizacja Międzyzakładowa OPZZ Konfederacja Pracy walczy o poprawę warunków pracy i lepsze płace dla pracowników sieci sklepów spożywczych Dino Polska.

Postulaty, których spełnienia żąda związek, to wzrost wynagrodzeń o 900 zł brutto, utworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz zwiększenie zatrudnienia w sklepach i magazynach, by odciążyć personel.

Obecnie trwa spór zbiorowy, który jest na etapie mediacji. Związkowcy nie wykluczają strajku ostrzegawczego.

W 3033 sklepów sieci Dino Polska pracuje 56 tysięcy osób.

**IMGW-PIB - Gdańsk**  
**Przewodnicząca zwolniona –**  
**„Stoimy na progu strajku”**

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” działająca w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej poinformowała na konferencji prasowej 16 stycznia, że w placówce od 26 stycznia trwa spór zbiorowy.

Zarzuty związku to szykanowanie za działalność związkową i naruszanie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, czego przykładem jest zwolnienie z pracy przewodniczącej Solidarności.

Związkowcy przedstawili sześć postulatów, których spełnienia żądają, w tym między innymi przywrócenie do pracy przewodniczącej związku, podwyżki wynagrodzeń i transparentna polityka zatrudniania i awansowania. W przeciwnym razie w Instytucie może dojść do strajku.

**Grupa Azoty – Puławy**  
**Pikieta w obronie miejsc pracy**

Przed budynkiem Dyrekcji Naczelnej Grupy Azoty Puławy 18 lutego odbyła się pikieta Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Zakładów Azotowych Puławy.

Zebrani domagali się zwrócenia uwagi na złą sytuację puławskiej firmy i jej pracowników. Podkreślano rolę Azotów jako ważnego podmiotu w regionie. Jego upadek to nie tylko tysiące utraconych miejsc pracy, ale to dramat rodzin i całego regionu.

**Sieć Carrefour – Warszawa**  
**Protest „Mówimy stop wyzyskowi”**

11 lutego przed siedzibą Carrefour Polska w Warszawie odbył się protest zorganizowany przez NSZZ „Solidarność”.

Związkowcy domagali się interwencji prezesa Grupy Carrefour w sprawie zwolnień grupowych. Sieć planuje zwolnić około 250 pracowników, z czym nie godzą się związkowcy. Poruszano też problem dodatkowych odpraw dla zwalnianych pracowników. Spółka prowadzi w Polsce około 750 sklepów i zatrudnia ponad 8 tys. pracowników.



**Pracownicy ochrony zdrowia – cała Polska**  
**Medycy szukają się do protestów**

W związku z narastającym kryzysem ochrony zdrowia, wobec szkodliwych społecznie działań Ministerstwa Zdrowia oraz próby odebrania ustawowej gwarancji wzrostu wynagrodzeń, Rada Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” postanowiła z dniem 23 lutego rozpocząć pogotowie protestacyjne.

Decyzja zapadła po propozycji z ministerstwa przesunięciu corocznej waloryzacji płac medyków z lipca 2026 na styczeń 2027 oraz powiązanie podwyżek ze wzrostem płac w sferze budżetowej (obecnie warunkuje je wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za rok poprzedni). Dałoby to „oszczędności” w wysokości około 5 mld złotych.

Związkowcy mówią, że jest to niedopuszczalne przerzucanie odpowiedzialności za kryzys finansowy w systemie opieki zdrowotnej na jej pracowników i ogłaszają rozpoczęcie protestów prowadzonych w porozumieniu z innymi centralami związkowymi. Początkowo ma to być szeroka akcja informacyjna, jednak medycy nie wykluczają ulicznego protestu w nadchodzących miesiącach.

**Koleje Małopolskie**  
**Chcą podwyżek – możliwy strajk**

Związek Zawodowy Kolarzy i Pracowników Małopolski oraz Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych walczą o podwyżki wynagrodzenia zasadniczego w wysokości 1000 zł netto na jednego pracownika.

Lutowe negocjacje prowadzone w ramach sporu zbiorowego z szefami zakończyły się fiaskiem, więc związkowcy nie wykluczają strajku.

**Hutchinson – Bielsko-Biała**  
**Oflagowanie zakładu**

Na bramach bielskiego zakładu spółki Hutchinson Poland zawisły flagi i transparenty.

To znak, że spór zbiorowy w zakładzie trwa i wszedł w fazę mediacji. Od grudnia 2025 ponad 800 osób żąda podwyżek. Ostatnie rokowania odbyły się 21 stycznia, niestety bez efektu.

# Chcesz współpracować z nami?

## Pracownicza Demokracja zaprasza na spotkania

Warszawa: w środy o godz. 18.30

ul. Długa 29, I piętro, sala 116 lub 115  
(blisko stacji metra Ratusz)

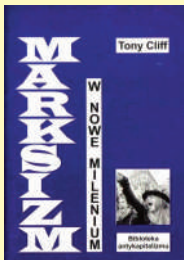
Przed środą informację o tytule spotkania znajdziesz na stronie facebookowej (fanpage) Pracowniczej Demokracji.  
Skrót strony: @pracdem

Kontakt mailowy: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)

Zapraszamy!

## \* Broszury \* Książki \* Prenumerata gazety \*

Pracownicza Demokracja Prenumerata: 30 zł. (1 rok / 11 nr)



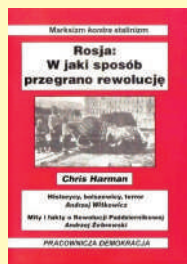
**Marksizm  
w nowe milenium**  
Tony Cliff - 5 zł



**Czym jest  
socjalizm  
oddolny?**  
John Molyneux - 3 zł



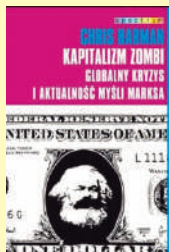
**Solidarność  
1980-81 a PRL.  
Analiza  
marksistowska**  
C. Barker i K. Weber - 10 zł



**W jaki sposób  
przegrano  
rewolucję?**  
Chris Harman - 3 zł



**Państwowy  
kapitalizm  
w Rosji  
- od Stalina  
do Gorbaczowa**  
Tony Cliff - 10 zł



**Kapitalizm zombi**  
Chris Harman - 25 zł



**Teorie klasyczne imperializmu  
kapitalistycznego. Zarys krytyczny**  
(cena 32 zł + koszt wysyłki)

**Imperializm kapitalistyczny we  
współczesnych ujęciach teoretycznych**  
(cena 34 zł + koszt wysyłki)

Filip Ilkowski

wydawnictwo adam marszałek 2025

**Marksizm i historia**  
Chris Harman - 3 zł

**Czym jest faszyzm  
i jak z nim walczyć?**  
Zbiór tekstów Lwa Trockiego  
i artykułów Pracowniczej  
Demokracji - 3 zł

**List otwarty do partii**  
J. Kuroń i K. Modzelewski  
- koszt ksera i przesyłki

**Rozwój socjalizmu  
od utopii do nauki**  
Fryderyk Engels  
- koszt ksera i przesyłki

**Zbrodnie Stalina**  
Lew Trocki - 18 zł

**Marksizm w działaniu**  
Chris Harman - 3 zł  
oraz wiele innych książek  
i broszur

## Pracownicza Demokracja

### Kim Jesteśmy

#### Antykapitalizm

Żyjemy w światowym systemie kapitalistycznym. Kapitalizm to system wyzysku, kryzysów i wojen w którym produkcja zależy od konkurencyjnej walki o zysk a nie od ludzkich potrzeb. Choć to pracownicy tworzą społeczne bogactwo, nie mają oni żadnej kontroli nad produkcją i dystrybucją dóbr. W pogoni za coraz większym zyskiem globalny kapitalizm, uprawiany przez wsparte potęgą najsilniejszych i najbogatszych państw świata korporacje, prowadzi do postępującego rozwarstwienia dochodów. Rosną obszary nędzy na świecie, przy jednoczesnym bogaceniu się korporacji i znikomej mniejszości, kosztem bezwzględnej degradacji środowiska społecznego i przyrodniczego.

Nie jest możliwe stworzenie „kapitalizmu z ludzką twarzą” poprzez parlamentarne reformy systemu. Kapitalizm musi zostać obalony i zastąpiony innym sposobem organizowania się ludzkości. Jesteśmy za stworzeniem społeczeństwa, w którym większość ludzi (a nie korporacje i banki oraz rządy usłużne wobec tych instytucji) będzie decydować o gospodarce, polityce i swoim otoczeniu. Społeczeństwa bez nędzy i bezrobocia, gdzie gospodarka nie będzie służyć gigantycznym zyskom niewielkiej grupy, lecz zaspokojeniu potrzeb wszystkich. Aby osiągnąć taką demokrację potrzebna jest pracownicza kontrola nad fabrykami, biurami i innymi miejscami pracy.

#### Najszersza demokracja

System taki nazywamy pracowniczą demokracją lub socjalizmem oddolnym. Nie ma on nic wspólnego z reżimami dawnego Bloku Wschodniego, które były tylko inną formą kapitalizmu - biurokratycznym kapitalizmem państwowym.

Demokracja parlamentarna jest niewystarczająca i uboga. Obecna demokracja ma charakter pozorny - o kierunkach polityki i tak decydują interesy najbogatszych. Dzisiejsze struktury parlamentu, wojska, policji, sądownictwa i aparatu zarządzania nie mogą być przejęte i wykorzystywane przez pracowników. Prawdziwa demokracja musi opierać się na pracowniczych komitetach delegatów, jakie wiele razy powstawały w historii, m.in. Międzyzakładowe Komitety Strajkowe w okresie pierwszej „Solidarności” lub rady robotnicze podczas rewolucji w 1905 r. i 1917 r. Istotnymi zasadami takiej oddolnej demokracji muszą być średnia płaca pracownicza dla wybranych przedstawicieli oraz możliwość ich natychmiastowego odwołania. Do takich komitetów przyłączą się również inne grupy społeczne, np. rolnicy, studenci, emeryci.

#### Solidarność międzynarodowa

Kapitalizm jest systemem globalnym i można z nim wygrać tylko w skali świata. Dlatego istotnym elementem naszego działania jest solidarność międzynarodowa. Przeciwstawiamy się wszystkiemu, co dzieli i obraca zwykłych ludzi jednego kraju przeciwko drugim. Walczymy z rasizmem i nacjonalizmem. Przeciwstawiamy się militarnej, politycznej i gospodarczej dominacji najpotężniejszych państw nad światem, czyli imperializmowi. Popieramy wszystkie rzeczywiste ruchy narodowyzwolenicze.

#### Przeciw podziałom

Popieramy prawo do obrony dla wszystkich uciskanych mniejszości. Walczymy przeciwko kontroli imigracji. Jesteśmy za świeckim charakterem szkolnictwa i całkowitym oddzieleniem Kościoła od państwa. Jesteśmy za pełną społeczną, ekonomiczną i polityczną emancypacją kobiet. Walczymy przeciwko wszystkim formom dyskryminacji osób LGBT+.

#### Organizacja

Obalenie kapitalizmu i utworzenie wobec niego alternatywy musi być dziełem milionów. W ruchu oporu przeciw panującym chcemy organizować polityczny kierunek wskazujący na potrzebę zniesienia kapitalizmu i zastąpienia go demokracją pracowników. Taka polityka musi być oparta na masowym działaniu, na codziennych politycznych i ekonomicznych walkach.

Działamy wewnątrz ruchu pracowniczego, antykapitalistycznego i antywojennego. Uważamy, że związki zawodowe są niezbędne w walce o ekonomiczne i polityczne prawa pracowników. Szeregowi związkowcy muszą jednak działać wewnątrz nich także niezależnie od liderów związkowych. Popieramy każdą walkę i strajk pracujących, każdą kampanię przeciw dyskryminacji i niesprawiedliwości.

**Przyłącz się do nas! Działaj razem z nami!**

Zamówienia: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl) - PO BOX 53, 02-741 W-wa 121

# Pracownicza Demokracja

PO BOX 53, 02-741 W-wa 121  
Kontakt: [pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)  
[pracowniczademokracja.org](http://pracowniczademokracja.org)  
Informacja o spotkaniach:  
[facebook.com/pracdem](https://facebook.com/pracdem)  
[instagram.com/pracdem](https://instagram.com/pracdem)  
TikTok: Pracownicza\_Demokracja

## DOŚĆ RASIZMU I FASZYZMU!

Sobota, godz. 14:00

### 28 MARCA 2026

Demonstracja Warszawa  
Plac Centralny (Metro Centrum)



ZJEDNOCZENI  
PRZECIW  
RASIZMOWI I  
FASZYZMOWI

28 marca z okazji ustanowionego przez ONZ Międzynarodowego Dnia Walki z Dyskryminacją Rasową zapraszamy was na protest.

Jesteśmy częścią międzynarodowego ruchu, który podejmuje działania pod znakiem #WorldAgainstRacism (#ŚwiatPrzeciwRasizmowi), aby zamifestować sprzeciw zwykłych ludzi wobec wszelkich form rasizmu; rosnącej islamofobii i haniebnej nagonki na uchodźców i migrantów, wobec antysemityzmu oraz podsycania przez skrajną prawicę w Polsce nastrojów antyukraińskich.

Mówimy, że rasizm jest odrażający, a zagrożenie faszyzmem realne. Nie możemy pozostać obojętni.

#### MUSIMY DZIAŁAĆ. PRZYJDŹ NA DEMONSTRACJĘ

28 marca (sobota), godz. 14.00. Warszawa, Plac Centralny (Pałac Kultury)

Wzrost poparcia dla skrajnej i faszystowskiej prawicy zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy wzbudza przerażające skojarzenia z latami 30. ubiegłego wieku. Solidaryzujemy się ze wszystkimi osobami, które w Stanach Zjednoczonych doświadczają brutalnych ataków ze strony bojówek ICE i nie zapominamy o tym, że Morze Śródziemne stało się masowym cmentarzem, a bezwzględne postępowanie państwa polskiego na granicy z Białorusią przyczynia się do śmierci uchodźców.

Naszą odpowiedzią musi być budowanie masowego ruchu, w oparciu o różnorodność, solidarność i jedność. Inspiracją dla naszych mobilizacji niech będą ogromne antyrasistowskie protesty organizowane w ostatnim roku m.in. w Wielkiej Brytanii, we Francji w Niemczech i USA, a także liczne, udane kontrdemonstracje Zjednoczonych Przeciw Rasizmowi w polskich miastach – przeciw organizacjom Brauna, Bosaka/Mentzena, Bąkiewicza itp.

W tym roku będzie nam dodatkowo towarzyszył duch niesamowitych protestów i strajków generalnych we Włoszech, Hiszpanii i Grecji w międzynarodowej solidarności z Palestyńczykami i przeciwko skrajnie prawicowemu i na wskroś rasistowskiemu rządowi Izraela.

28 marca w całym USA odbędą się także duże protesty pod hasłem „No Kings”, przeciwko Trumpowi i ICE.

Sytuacja jest poważna i pilna, ale cały czas stanowimy większość i możemy wygrać.

¡No Pasarán! ICE precz! Faszyci precz! Wszyscy migranci mile widziani!

#ZJEDNOCZENI PRZECIW RASIZMOWI I FASZYZMOWI  
#M21 #WORLD AGAINST RACISM AND FASCISM

(Patrz też s. 4)

Więcej informacji znajdziesz na stronie facebookowej Zjednoczeni Przeciw Rasizmowi i na Instagramie: @ZjednoczeniPrzeciwRasizmowi

## Weekend Antykapitalizmu 2026

Weekend Antykapitalizmu to coroczna impreza spotkań i dyskusji organizowana przez Pracowniczą Demokrację. Jest wydarzeniem roku dla ludzi zainteresowanych antykapitalistycznymi ideami.

W tym roku Weekend Antykapitalizmu odbędzie się w dniach 22–24 maja w Warszawie.  
Warto zapisać to w swoim kalendarzu!

## KAPITALIZM NIE DZIAŁA – DZIAŁAJ Z NAMI



Pracownicza Demokracja jest organizacją aktywistów, którzy dążą do zastąpienia systemu opartego na pogoni za zyskiem społeczeństwem autentycznie demokratycznym.

WSTĄP DO PRACOWNICZEJ DEMOKRACJI!

[pracowniczademokracja.org](http://pracowniczademokracja.org)

## Witamy wszystkich migrantów!

## Pracownicza Demokracja

Prenumerata: 30 zł. (1 rok /11 nr)

Zamów prenumeratę gazety dla swojej  
zakładowej organizacji związkowej

Skontaktuj się z nami:

[pracdem@go2.pl](mailto:pracdem@go2.pl)